

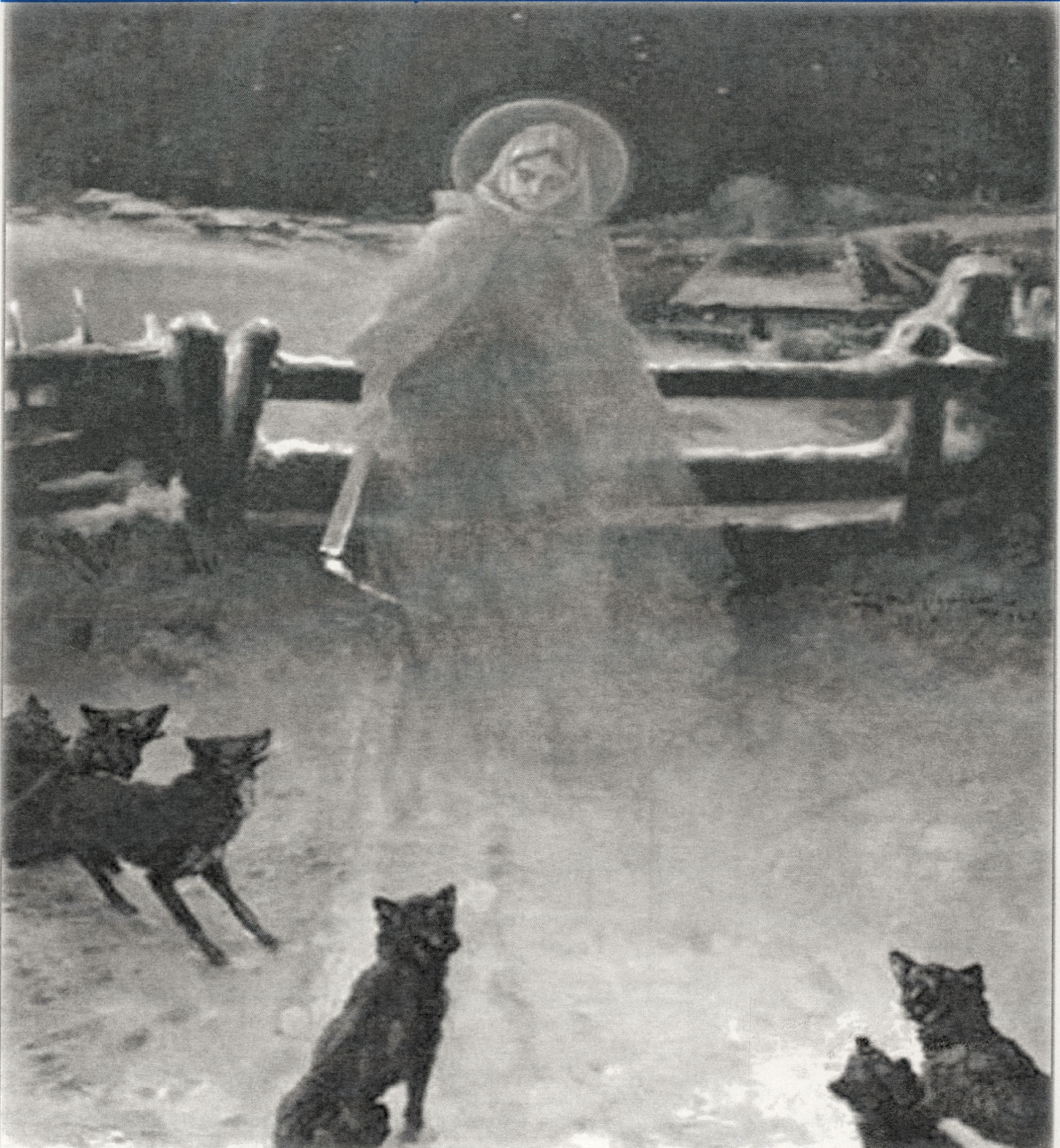
SANOK

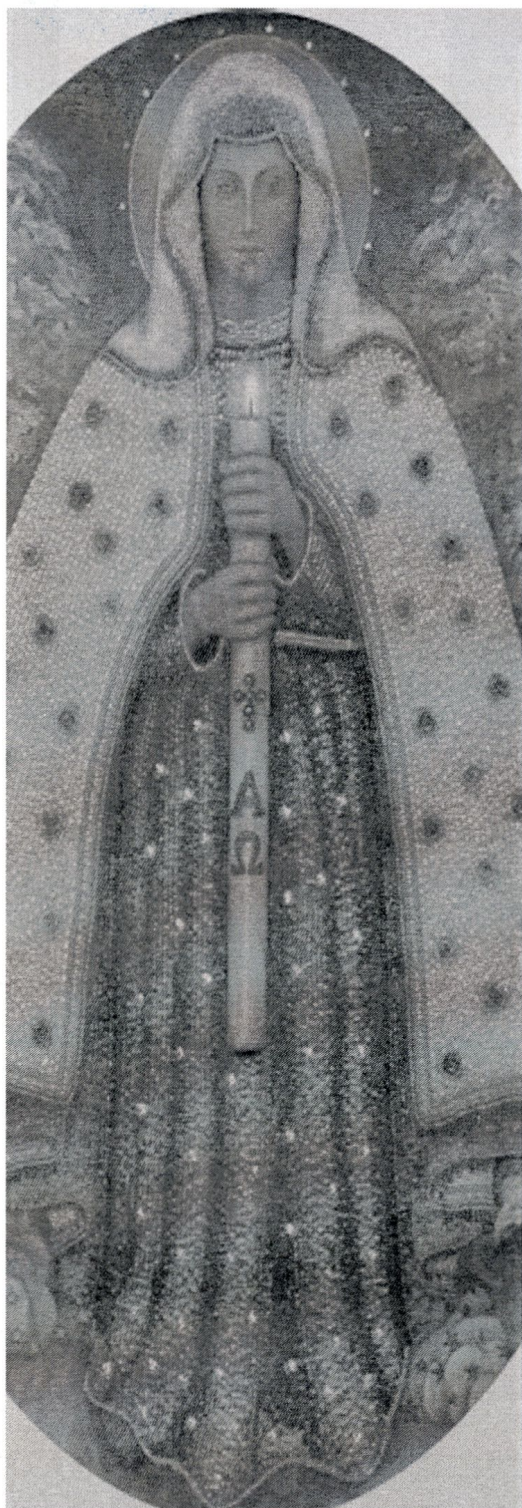


CHRYSYTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSYTA KRÓLA

ISSN 1734-1078





WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594

konto parafialne:

85 1240 2340 1111 0000 3197 6091

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
ks. Zenon Feresz, Zespół Redakcyjny
druk z materiałów powierzonych
Drukarnia „Piast Kołodziej”,
Sanok, ul. Cegielniana 54,
tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
wyboru i adiacji tekstów

e-mail: chrystuskrol@home.pl

www.chrystuskrol.home.pl

31	poniedziałek	<p>Wspomnienie św. Jana Bosko – kapłana.</p> <p>Urodził się 16 sierpnia 1815 r. w Becchi. Młode lata spędził w ubóstwie. Widząc, jak wielkim powodzeniem cieszą się przygodni kuglarze i cyrkowcy, za pozwoleniem swojej matki w wolnych godzinach szedł do miejsc, gdzie ci popisywali się swoimi sztuczkami, i zaczynał ich naśladować. W ten sposób zbierał mieszkańców swojego osiedla i zabawiał ich w niedziele i świąteczne popołudnia, przeplatając swoje popisy modlitwą, pobożnym śpiewem, i „kazaniem”, które wygłaszał. Po ukończeniu szkół średnich Jan został przyjęty do wyższego seminarium duchownego w Turynie. 5 czerwca 1841 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Zaczął gromadzić samotną młodzież, uczyć ją prawd wiary, szukać dla nich pracy u uczciwych ludzi. W niedzielę zaś zajmował młodzież rozrywką, dawał okazję do wysłuchania Mszy świętej i do przyjmowania sakramentów świętych. Ponieważ wielu z nich było bezdomnych, starał się dla nich o dach nad głową. Tak powstały szkoły elementarne, zawodowe i internaty, które rychło rozpowszechniły się w Piemontcie. Założył dwie rodziny zakonne: Pobożne Towarzystwo Św. Franciszka Salezego dla młodzieży męskiej - salezjanów (1859) oraz zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych dla dziewcząt (1872). Rozwinął szeroko działalność misyjną. Ponadto pozostawił po sobie olbrzymią korespondencję. Zmarł w roku 1888. Jest patronem młodzieży, młodych robotników i rzemieślników.</p>
LUTY		
2	środa	<p>Święto Ofiarowania Pańskiego.</p> <p>Na pamiątkę ocalenia pierworodnych synów Izraela podczas niewoli egipskiej, każdy pierworodny syn u Żydów był uważany za własność Boga. Dlatego dnia 40 po jego urodzeniu należało syna zanieść do świątyni w Jerozolimie, złożyć go w ręce kapłana, a następnie wykupić za symboliczną opłatą 5 syków. Równało się to zarobkowi 5 dni pracy. Równocześnie z obrzędem ofiarowania i wykupu pierworodnego syna łączyła się ceremonia oczyszczenia matki dziecka. Z tej okazji matka była zobowiązana złożyć ofiarę z baranka, a jeśli jej na to nie pozwalało zbyt wielkie ubóstwo, to przynajmniej ofiarę z dwóch synogarlic lub gołębi. Fakt, że Maryja i Józef złożyli synogarlicę, świadczy, że byli bardzo ubodzy. Uroczystość Ofiarowania Pańskiego przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. Jest to pamiątka ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej i dokonania przez Matkę Bożą obrzędu oczyszczenia. Tradycyjnie dzisiejszy dzień nazywa się dniem Matki Bożej Gromnicznej. W ten sposób uwypukla się fakt przyniesienia przez Maryję małego Jezusa do świątyni. Obchodom towarzyszyła procesja ze świecami. W czasie Ofiarowania starzec Symeon wziął na ręce swoje Pana Jezusa i wypowiedział prorocze słowa: „Światłość na oświecenie pogan i na chwałę Izraela”. Od X w. upowszechnił się obrzęd poświęcania świec, których płomień symbolizuje Jezusa - Światłość świata. W Polsce święto Ofiarowania Pana Jezusa nabrało charakteru maryjnego. Od 1997 r. 2 lutego Kościół powszechny obchodzi ustanowiony przez Jana P Dzień Życia Konsekwowanego.</p>
4	piątek	I PIĄTEK MIESIĄCA

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki
na gazety, bądź w formie mailowej na adres: **chrystuskrol@home.pl**

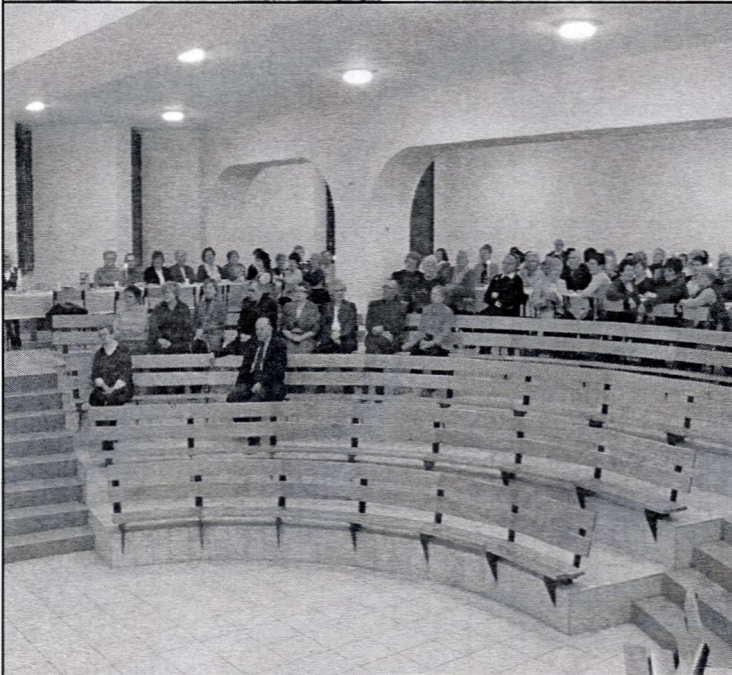
5	sobota	Wspomnienie św. Agaty – dziewicy i męczennicy Agata urodziła się w Katanii na Sycylii ok. 235 r. Po przyjęciu chrztu postanowiła poświęcić się Chrystusowi i żyć w dziewictwie. Odrzucony zalotnik wydał ją w czasie prześladowania chrześcijan. Onosiła śmierć, rzucona na rozżarzone węgle, 5 lutego 251 r.
14	poniedziałek	Święto św. Cyryla - mnicha i Metodego – biskupa; Patronów Europy. Cyryl urodził się w Tesalonikach w 826 r. Po studiach w Konstantynopolu został bibliotekarzem przy kościele Hagia Sophia. Później odsunął się na ubocze. Jednak odnaleziony, podjął w szkole cesarskiej wykłady z filozofii. Wkrótce potem, w 855 r. udał się na górę Olimp do klasztoru w Bitynii, gdzie przebywał już jego starszy brat - św. Metody. Wyruszyli najpierw na Krym, potem do Bułgarii. Następnie udali się na Morawy, gdzie wprowadzili do liturgii język słowiański pisany alfabetem greckim (głagolicę). Potem jeden z uczniów św. Metodego wprowadził do tego pisma majuskuły (duże litery) alfabetu greckiego. Pismo to nazwano cyrylicą. Św. Cyryl wstąpił do jednego z greckich klasztorów, gdzie zmarł na rękach swego brata 14 lutego 869 r. Metody (jego imię chrzestne - Michał) urodził się między 815 a 820 r. Ponieważ posiadał uzdolnienia wybitnie prawnicze, wstąpił na drogę kariery urzędniczej. Zrezygnował z urzędu, wstępując do klasztoru w Bitynii, gdzie został przełożonym. Tam też przyjął imię Metody. Około 855 roku dołączył do niego jego starszy brat, św. Cyryl. Odtąd bracia dzielą razem swój los. Po śmierci św. Cyryla (w 869 r.) Hadrian II konsekrował św. Metodego na arcybiskupa Moraw i Panonii (Węgier). Umarł 6 kwietnia 885 r. Wspomnienie św. Walentego – biskupa i męczennika Walenty był biskupem Terni w Umbrii. Żył w III w. i był kapłanem rzymskim. Tam w czasie prześladowań asystował męczennikom w czasie ich procesów i egzekucji. Sam został pojmany i ścięty 14 lutego 269 roku. Był wzywany jako orędownik podczas ciężkich chorób, zwłaszcza nerwowych i epilepsji. Na Zachodzie, zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych czczono św. Walentego jako patrona zakochanych.
22	wtorek	Święto katedry św. Piotra. Od IV w. chrześcijanie rzymscy znali i obchodzili święto Katedry świętego Piotra, wspominając, że Apostoł był biskupem tego miasta. W ten sposób składali hołd św. Piotrowi za to, że właśnie w Rzymie założył gminę chrześcijańską i miasto obrał za stolicę chrześcijaństwa. Dzisiejsze święto przypomina, że Stolica Piotrowa jest podstawą jedności Kościoła. Kościół modli się, aby „pośród zamętu świata nasza wiara pozostała nienaruszona”.
MARZEC		
4	piątek	Święto św. Kazimierza – królewicza. Ur. w 1458 r. w Krakowie. Był synem Kazimierza Jagiellończyka. Jego matką była Elżbieta, córka cesarza Niemiec, Albrechta II. Interesował się sprawami państwowymi. Obowiązki państwowe umiał pogodzić z bogatym życiem duchowym. Wezwany przez ojca w 1483 r. do Wilna, umarł w drodze z powodu trapiącej go gruźlicy. Kiedy w 1602 r. z okazji kanonizacji otwarto grób Kazimierza, jego ciało znaleziono nienaruszone mimo bardzo dużej wilgotności grobowca.
5	sobota	I SOBOTA MIESIĄCA

Lourdes

Nad Pirenejami powoli
dogasa słońce.
Złocistoczerwonymi promieniami
dotyka
rzekę Gavon.
Zmierzch
o seledynowych włosach
przywołuje księżyc.
Zbiegły się gwiazdy
i usiadły na dłoniach
Matki.
Niesiona na ramionach
modlitwy
uśmiechasz się cicho.
Kochające serce dotyka każdego.
Ave Maria jak paciorki Różańca
płyną
pod pochylone nad ziemią Niebo.
Przez plac płynie niczym szmer
liści pieśń o ubogiej
Pastereczce.
I usiadł pod pod grota
jasny promień Nadziei.
Uzdrowicielko chorych
Serc i dusz,
Weź w Matczyne swe dłonie
Nas
I naucz nas kochać
Miłością w ciszy .
Matko Boża z Lourdes.
Amen.

Stanisław Konieczny

OPŁATEK PARAFIALNY





WIECZERZA WIGILIJNA AKCJI KATOLICKIEJ



Beatyfikacja Jana Pawła II.



Benedykt XVI wyraził zgodę na ogłoszenie dekretu o uznaniu cudu za wstawiennictwem Jana Pawła II, co formalnie kończy proces beatyfikacyjny polskiego papieża. Beatyfikacja odbędzie się 1 maja. Uroczystość wyniesienia Jana Pawła II na ołtarze przypadnie w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, święta ustanowionego przez papieża Polaka. Zmarł on 2 kwietnia 2005 roku, w wigilię tej uroczystości. Dekret opublikowało biuro prasowe Stolicy Apostolskiej po audiencji, na której papież przyjął prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kardynała Angelo Amato.

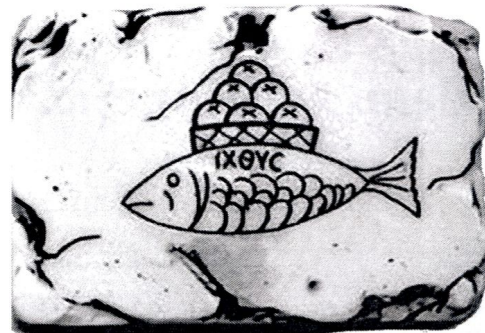
Śmiertelnie chora siostra Marie Simon-Pierre ze Zgromadzenia Małych Sióstr Macierzyństwa Katolickiego we francuskim Cambrai w dniu śmierci papieża zaczęła odczuwać potworny ból. Choroba znów zaczęła postępować. Ale siostry zakonne nie traciły wiary. Od 13 maja 2005 r. zaczęły się modlić do Jana Pawła II, by wstawił się u najświętszej Maryi o uzdrowienie chorej Marie. I stał się cud. 2 czerwca siostra obudziła się zupełnie zdrowa. Benedykt XVI 14 stycznia ogłosił dekret, uznający niewytłumaczalny z medycznego widzenia cud uzdrowienia siostry Marie z zaawansowanej choroby Parkinsona, oraz wyznaczył

termin 1 maja, kiedy to będzie osobiście przewodniczył beatyfikacji Jana Pawła II na Placu świętego Piotra. Informacja ta ma bardzo istotne znaczenie i stanowi odstępstwo od zasady, wprowadzonej przez obecnego papieża na początku jego pontyfikatu.

Benedykt XVI zrezygnował z przewodniczenia uroczystościom beatyfikacyjnym powierzając to zadanie swym delegatom i dokonuje wyłącznie kanonizacji. Będzie to pierwsza beatyfikacja, jakiej dokona Benedykt XVI.

Postulator zakońzonego procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, ksiądz Sławomir Oder powiedział, że już teraz można zacząć czekać na cud, wymagany do następnego kroku, jakim byłaby kanonizacja polskiego papieża. Tłumacząc aspekty proceduralne procesu beatyfikacyjnego ksiądz Oder podkreślił: „Zakończył się właściwie drugi z procesów. Pierwszy proces został zamknięty 19 grudnia 2009 roku wraz z aprobatą ze strony Ojca Świętego dla publikacji dekretu o heroiczności cnót Jana Pawła II. Teraz natomiast cieszymy się z tego, że papież zaaprobował publikację dekretu uznającego cud za wstawiennictwem Jana Pawła II”.

Proces beatyfikacyjny Jana Pawła II rozpoczął się niedługo po jego śmierci, w czerwcu 2005 roku. Papież skorzystał z przysługującego mu prawa i uchylił regułę pięciu lat, które muszą upłynąć od śmierci kandydata na ołtarze. Jan Paweł II odszedł 2 kwietnia 2005 roku w opinii świętości. Podczas ceremonii pogrzebowej w Rzymie zgromadzeni na Placu Świętego Piotra wznosili transparenty z napisem „Santo subito”, czyli „Święty natychmiast”. Papież Polak zasiadał na Stolicy Piotrowej ponad 26 lat. Był pierwszym od ponad 450. lat biskupem Rzymu nie pochodzącym z Włoch. Jego pontyfikat, trzeci pod względem długości w dziejach, wywarł szczególny wpływ na losy Kościoła katolickiego, ale również polityki światowej. Nazywany papieżem pielgrzymem, Jan Paweł II odbył 104 podróże zagraniczne, odwiedzając 129 krajów. Spotykał się z ludźmi cierpiącymi głód i nędzę materialną i niestrudzenie docierał wszędzie tam, gdzie były łamane prawa człowieka do wolności i godnego życia. Nie wahał się zajmować stanowiska w sprawie konfliktów politycznych i trudnych problemów społecznych. Bardzo intensywnie angażował się w działania na rzecz porozumienia między wyznawcami chrze-



ścijaństwa, judaizmu oraz islamu. Był pierwszym papieżem, który odwiedził kościół protestancki oraz synagogę, a także rozpoczął publiczny dialog głowy Kościoła katolickiego z muzułmanami. Głęboko zapisał się w serca i umysły ludzi na całym świecie.



Modlitwa o wyproszenie łask

Ślugo Boży Janie Pawle II, za Twoim pośrednictwem proszę o łaski dla mnie (i moich bliznich). Wierzę w moc mej modlitwy i w Twoją zbawienną pomoc. Wyproś mi u Boga Wszchemogącego łaski, o które się modłę... (wymienić prośby). Uprosz mi dar umocnienia mej wiary, nadziei i miłości. Pan Jezus obiecał, że o cokolwiek w Jego imię poprosimy, to otrzymamy. Dlatego i ja, Panie, pełen ufności, proszę Cię o potrzebne mi łaski, za wstawiennictwem Śługi Bożego Jana Pawła II. Wysłuchaj mnie, Panie.

Amen

„Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej...” Wj 12,1. Inne hymny i kantyki w Piśmie św.

Gdy upłynęło 40 dni od narodzin Pana Jezusa Maryja i Józef przynieśli Dziecię Jezus do świątyni, aby je ofiarować Bogu zgodnie z przepisem Prawa Mojżeszowego. Naprzeciw Nim wyszedł Symeon. Za natchnieniem Ducha Świętego rozpoznał w Dziecięciu Mesjasza i błogosławił Boga trzymającego Jezusa na rękach i wypowiedział słowa kantyku: Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego Izraela.” Za chwilę również prorokini Anna sławiła Boga za to, że zesłał obiecane Mesjasza.

W tym pierwszym etapie ziemskiego życia Jezusa Łukasz umieszcza tyle wzniosłych treści – on jeden ze wszystkich ewangelistów. Wszystkie te pobożne osoby są pod natchnieniem Ducha Świętego i wypowiadają słowa pochwały Boga, czyli uwielbienia. Powtórzmy jeszcze raz: Elżbieta, Maryja, Zachariasz, Symeon i Anna. Odniesienia tak liczne do St.Test. uczynione pod wpływem Ducha Świętego upewniają, że nadeszły czasy mesjańskie, a Jezus Niemowlę, jest obiecany Mesjaszem. Bóg spełnił obietnicę daną pierwszym rodzicom w raju. Oprócz tego Bóg przez w/w Osoby objawia siebie,

że jest Trojgiem Osób: On, Stwórca, Jego Syn poczęty za sprawą Ducha Świętego z Maryji. Nie jest to jeszcze wyraźnie objawienie Trójcy Świętej, ale jest to początek objawienia się Boga w pełni czasu, kim On jest.

Hymn „Magnificat”, kantyk „Zachariasza”, kantyk „Symeona” są tak piękne i bogate pod względem teologicznym, że zostały włączone do liturgii Kościoła. Kapłani i osoby, które się do tego zobowiązały odmawiają codziennie „Benedictus” w Jutrznii, „Magnificat” codziennie w „Nieszporach” oraz codziennie kantyk Symeona w komplecie czyli ostatniej godzinie brewiarzowej. Ponadto czasami przed Najświętszym Sakramentem kapłan odmawia akty: „Niech będzie Bóg uwielbiony. Niech będzie uwielbione święte imię Jego” itd. Magnificat śpiewamy podczas świąt Maryjnych w kościele. Hymny i kantyki zawarte w Piśmie św. uczą nas wielbić Boga tzn. wychwalać Go. Modlitwa to nie tyle „my” zwracający się do Boga, ale raczej „On” darzący nas niezwykłymi łaskami.

Na modlitwie przeważnie o coś prosimy Boga. Tymczasem doskonalsza modlitwa to raczej pochwała Boga, we wszystkich Jego Osobach czyli uwielbienie.

A oto inne kantyki i hymny w Piśmie św.: w czasie Wigilii Paschalnej czytamy zawsze w czasie liturgii z księgi Wyjścia o cudownym przejściu Izraelitów przez Morze Czerwone. Po przeczytaniu zaś śpiewamy jako psalm tę samą pieśń, którą śpiewali ocaleni Izraelici zachęteni przez Miriam, siostrę Mojżesza: „Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrzyżył w morzu” Wj 15, 1-20. Król Dawid pokonawszy wszystkich wrogów i zdobywszy Jerozolimę śpiewa pieśń wdzięczności: 2 Sm 22, 1-51. Gdy Judyta pokonała Holoferesa pieśń pochwalną na jej cześć wygłasza Ozjasz /Jdt 13, 18-20/ oraz Rada Starszych na czele z arcybiskupem Joakimem /Jdt 15, 8-10/. Obydwa powyższe teksty z liturgii Kościoła dziś czytamy odnosząc je do Maryji w znaczeniu religijnym. Judyta zaś wygłasza pieśń pochwalną ku czci Boga / Jdt 16,1-17/. Gdy król Dawid zdobył Jerozolimę i umieścił Arkę Przymierza na razie w namiocie polecił, by wielbiono Boga specjalną pieśnią /1 Krn 16, 8-36/. Gdy Żydzi powrócili z niewoli babilońskiej pod przywództwem kapłana Ezdrasza i naczelnika Nehemiasza dokonano reformy religijnej: lud śpiewał pieśń dziękczynną /Neh 9, 1-37/. Kantyk trzech młodzieńców cudownie uratowanych z pieca ognistego kapłani powtarzają w czasie niedzielnej Jutrznii jak również wierni śpiewając go w czasie liturgii. Podsumowując można powiedzieć, że kantyki i hymny to pieśni, jakie Żydzi śpiewali z okazji wielkich wydarzeń zbawczych. Niech te kantyki i hymny uczą nas modlitwy uwielbienia Boga, np.: „Podziwiam Cię, Boże, W Trójcy Świętej, Ojcze, Synu i Duchu Święty i wyrażam najwyższe uznanie dla Twojej mądrości, miłości i wszechmocy, że w taki sposób, bardzo ludzki i zwyczajny, bliski i przystępny objawiłeś siebie i Wszechmocnego i Nieskończonego człowiekowi, swemu stworzeniu. Jakże jesteś dla nas łaskawy i wspaniałomyślny! Dziękuję Ci, że natchnąłeś Najświętszą Maryję Pannę i Zachariasza iż mogli wypowiedzieć tak piękne pieśni ku Twojej chwale i zbudowaniu Twoich wiernych. W tych pieśniach pozwoliłeś im zawrzeć tyle prorocत्व, które wcześniej głosiłeś przez ludzi specjalnie przez Ciebie powołanych historii wybranego narodu. Ich modlitwa jest wzorem naszych modlitw, jak mamy Cię czcić. Wraz z tymi natchnionymi pieśniami wygłoszonymi przez Maryję, Zachariasza i Symeona oraz prorokinię Annę obejmuję umysłem i sercem wszystkie Twoje słowa, całe Pismo św., wyjątkową księgą, bo natchnioną przez Twoją Trzecią Osobę Ducha Świętego.

Wśród niezliczonych ksiąg, którymi szczyli się człowiek Pismo św. to księga wyjątkowa. Bo to, co napisał człowiek jest tylko „nieudolnym komentarzem do tej jedynej księgi, którą jest Pismo św.” / R. Brandtsetter/. To Twoje słowo jest wyjątkowe, bo nieomyłne, słowo mądrości i miłości, słowo prawdy, a nadto człowieka obdarzyłeś łaską nieomyłnego wyjaśniania Twego boskiego słowa. Czini to Twój zastępca na ziemi każdorazowy papież. Ty, Boże nie tylko stworzyłeś ludzi wszystkich ras, języków i narodów, ale specjalnie powołałeś do istnienia, „zrodziłeś” cudownie naród izraelski, bo dzięki Twojej boskiej mocy małżonkowie Abraham i Sara nie mając dzieci wcześniej otrzymali dar potomstwa. Cała historia Izraela, Twego narodu, jest odtąd historią cudowną, bo dzięki Twojej interwencji ocaleni Józef Egipski, Mojżesz, a przez nich uratowałeś swój naród od niechybnej zagłady. Dzięki Twojej łasce Manoach cieszył się dzielnym synem Samsonem /Sdz 13,1/, Elkana i Anna mogli mieć Samuela, który namaściła Saula i Dawida na królów /1 Sm 1,20/, Joachim i Anna w starszym wieku mogli mieć Maryję Niepokalaną /apokryf/, Zachariasz i Elżbieta Jana, Maryja Jezusa Chrystusa Twego Syna. Często w liturgii Kościoła w czasie wielkich uroczystości śpiewamy hymn „Ciebie, Boga, wysławiamy...” za przyście na świat, mękę, śmierć i zmartwychwstanie, przebaczenie i otwarcie nieba: „Tyś Rodzica Syn z wiek wieka, by świat zbawić swoim zgonem przyobłókszy się w Człowieka nie wzgardziłeś Panny łonem... Tyś pokruszył śmierci wrota...” Dostrzegam w historii Polski Twoją łaskawość. Jak dałeś Izraelowi ziemię obiecaną i miodem płynącą tak nam dałeś ziemię w środku tego kontynentu i klimat taki, że wszystko, co się rodzi jest dobre i smaczne. To Ty tworzyłeś nasze państwo, Polskę, przez chrzest, wiarę i Twoje najwyższe ideały: miłość, wolność, poświęcenie. A gdy Polska osłabła z powodu ludzkiej niedoskonałości to posłałeś nam swoją Matkę w obrazie jasnogórskim. Dzięki Niej Polska na nowo powstała, większa, silna i pobożna. Spójrz, prawie wszyscy mieszkańcy w tym kraju uznają Twego Syna za Pana i Boga, a Maryję za Matkę Twego Syna Jezusa Chrystusa. Dziękuję Ci za to, że nas szczególnie umiłowalesz wyróżniając łaskami zwłaszcza dając papieża Jana Pawła II wielkiego i świętego, a później ustrzegłeś go od śmiertelnego niebezpieczeństwa. Dzięki Ci za tylu świętych rodaków, którzy swoim życiem Cię sławili. Spraw, by nasz naród tak wyróżniony przez Ciebie był Ci wierny, kochał Cię i swoim życiem śpiewał hymny ku Twojej czci.

ks. Stanisław

Matki Bożej Gromnicznej.

Jednym ze starszych świąt w Kościele jest Święto Ofiarowania Pańskiego, zwane też dawniej Świętem Oczyszczenia NMP, a u nas w Polsce nazwane świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Już w IV wieku obchodzono je podobno uroczyście w Rzymie, za papieża Gelezjusza I, a z całą pewnością w wieku X, kiedy odnotowano, że w święto to odbywały się procesje ze światłem. Tego dnia święci się gromnicę dużą woskową świecę. Po powrocie z kościoła gospodarz błogosławi zapaloną gromnicą swoje pola, podwórze i zwierzęta. Kopciem robi znak krzyża nad drzwiami i oknami domu, aby zabezpieczyć dobytek od gromów, nawałnic i gradów. Dym ze zgaszonej gromnicy starano się wchłaniać w siebie jako ochronę przed bólem gardła. Poświęcone gromnice przechowywano nad obrazami świętych. Gromnicę wkładano w ręce umierającego, by Matka Boża była przy nim aż do ostatniego tchnienia i zapewniła mu szczęśliwą wieczność. Zapala się ją także w czasie chrztu i I komunii. Światło Gromnicy zapalone w oknie domu płonie w czasie burz i nawałnic, a ich mieszkańcy wierzą, że Matka Boża ustrzeże ich od wszelkiego zła. Z zapaloną gromnicą wychodzi się naprzeciw kapłana niosącego choremu ostatnie namaszczenie. Mój dziadek zwykł mawiać: „człowiek mo mieć w życiu jedna świeczka kiero zapolo się w dzień chrztu a gaśnie przy śmierci”. Obecnie nie przywiązuje się już takiej wagi do znaczenia światła tej wyjątkowej świecy. Kupujemy nowe do chrztu, komuni, do ślubu, osobne święcimy jako Gromnice w Kościele, a przecież nie polega to na tym by „15” świec poniewierało się po kątach tylko na tym by ta jedna była dla nas wyjątkowa. Z dawien dawna uważano Matkę Boską Gromniczną za opiekunkę zagród i ludzi, chroniącą przed napaścią wilków. Tego dnia nikt nie odważył się chodzić do lasu z obawy przed wilkami. Z Matką Bożą Gromniczną związana jest również legenda opowiadająca o tym, jak to Święta Panienska odpędzała światłem gromnicy wilki od siedzib ludzkich. Jeszcze dzisiaj można spotkać obrazy przedstawiające Matkę Bożą z gromnicą w ręku wśród przerażonych wilków. Podczas poszukiwań w internecie materiałów do tematu o święcie MB Grom-

niczej natrafiłam na tekst Legundy M. Gawalewicz („Królowa Niebios”). „Nie tylko ludzie, lecz wszystko, co żywie, w Maryi Panny zostaje opiece; Ona się światem troszczy dobrotliwie, muszką w powietrzu, drobną rybką w rzece, ptaszyną małą z piskłety drobnymi, nawet robakiem, co wypęła z ziemi na Zwiastowanie, gdy się wzbudzi wiosną; bo Ona świata jest Matką litosną! Dobytek ludzki ochrania od szkody i nawet wilki z żarłoczną paszczką w zimowe noce od wiejskiej zagrody odgania sama opiekuńczą ręką. Święty Mikołaj, co je w ryzach trzyma, gdy spadną śniegi i nadejdzie zima, ich dziką hordę na części rozbija, aby za jego wyłącznym nakazem na ludzkie dobro nie spadały razem; więc mają sobie działą wyznaczone, i każdy idzie tylko w swoją stronę, gdzie mu wyznaczył święty legowisko, od ludzi z dala, od siebie nie blisko. A na Gromniczną, gdy się z kniei zwłóczą i jak rabusie po polach rozłażą, za łupem węższą, a złowrogo mruczą i między sobą na śniegu się swarzą, i głodnym zębem kłapią, i dokoła robią wyprawę na uspiołone sioła, Panienska święta staje im na drodze z gromnicą w ręku, wśród tumanów śniegu i wilcze stada zatrzymuje w biegu. I tak na straży cichej wioski stoi, więc napaść przed nią cofa się i boi, i nie śmie naprzód iść, gdy światło zoczy. Gdy wystraszone stado się rozskoczy, to w jaką stronę cofnie się wilczysko, w tę już umykać musi przed gromnicą; zielone ślepie wściekłością mu świecą, ale łeb zwieszają i wyciągają szyję, jak pies skulony chyłkiem w śniegu brodzi i w ciemne lasy spłoszony uchodzi. Gdy w noc miesięczną wilki w polach wyją, ludzie się ze snu budzą z wielkim strachem, i słycać szepty pod słomianym dachem: W Twoją opiekę weźmij nas, Maryjo! I znów zasypia z tą ufnością wioska, że w śniegach nad nią czuwa Matka Boska. Na Mikołaja ani na Gromniczną, kiedy się wilki snują zgrają liczną, nie dobrze motać przędzy gospodyniom, bo łatwo jeszcze - uchowaj to Boże! - w nici wilczysko zaplątać się może i będzie potem trzymał się zagrody i przez rok cały w niej wyrządzał szkody.” Z pogody jaka jest w dzień Matki Boskiej Gromnicznej, wnioskuje gospodarze, jak długo będzie trwała zima i jakie będą urodzaje. I tak - długie sople lodu, zwisające z dachu, zapowiadają niezwykle urodzaj marchwi. Szron pokrywający drzewa obiecuje obfity plon

w sadach. Stąd powstały przysłowia: Na Gromnicę masz zimy połowicę. Na Gromnicę lataj bracie rękawicę. Gdy na Gromnicę roztaje - rzadkie będą urodzaje. Gdy na Gromnicę z dachu ciecze, zima się jeszcze odwlecze. Gdy słońce jasno świeci na Gromnicę, To przyjdą większe mrozy i śnieżyce. Gdy na Gromniczną mróz, chowaj chłopie sanie, szykuj wóz. Ludowy poeta z Limanowszczyzny, Józef Strug, tak przed wielu laty pisał o Gromnicznej świecy: „Gdy życie nasze dobiegnie do końca, Gdy Bóg ostatnie godziny policzy, Niech nam zaświeci, jak promienie słońca, Światło gromnicy. Gdy nasze czoło pot śmiertelny zrosi, Gdy nasze łoża obstąpią szatani, Twojej obrony niech każdy uprosi - Gromniczna Pani! Kiedy nad nami zawisną czarne chmury, Gdy na wsze strony lecą błyskawice, Gdy ciemność straszna od dołu do góry: Święćmy gromnice! Matko Najświętsza! My nędzni grzesznicy, Pod Twoją obronę się uciekamy, Przed Twym obrazem, przy świetle gromnicy, Ciebie błagamy! Tyś jasna gwiazda na morzu żywota, Pokus się o Cię rozbijają bałwany! Kto się ucieka do Cię, Matko złota, Jest wysłuchany. Bądź nam Matką w życiu i przy zgonie, Niech Twoja łaska zawsze nam przyświeca, Niech nasza miłość ku Tobie zapłonie Jako gromnica!” Światło niesionej prosto Gromnicy jest symbolem, jej jasny płomień ma wyrażać naszą gorliwą wiarę. Dziś niezgoda sąsiedzka, alkoholizm, narkomania, brutalność i niepewność codziennego życia, kłamstwa, niesprawiedliwość, trudności ekonomiczne i ekologiczne sieją spustoszenie w naszej duchowości, możemy śmiało powiedzieć że są one jak złe wilki z obrazu Stachewicza, które światłem Gromnicy odgania sama Najświętsza Panienska, więc nie bójmy się ich, bowiem Maryja stoi na straży naszych rodzin, stoi ze światłem gromnicy, jak o tym pisała nasza poetka Kazimiera Hłakowiczówna: „O Panno prześliczna, gromniczna! Ty, coś rodziła Dziecię bez ognia i dachu ... wspomóż mnie!

19 grudnia

Nieodzwonne elementy Wigilii: stoły przykryte białymi obrusami, na stołach sianko, opłatek, stroiki świąteczne, świece, ubrana choinka. Tak właśnie wyglądała sala, gdzie w dniu 19 grudnia 2010 r. po raz kolejny na Wieczerzy Wigilijnej spotkali się ksiądz Asystent, osoby samotne, członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej oraz członkowie ich rodzin. Modlitwa, odczytanie Ewangelii o narodzeniu Jezusa, łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń, spożywanie tradycyjnych potraw (barszcz z uszkami, pierogi, gołąbki, kompot z suszonych owoców, makowce) oraz wspólne kolędowanie wypełniło trzygodzinne spotkanie.

24 grudnia

W piątek w naszej świątyni harcerze przekazali światelko betlejemskie naszej Wspólnocie parafialnej. Dzięki tej tradycji każdy mógł podczas wigilii zasiąść przy stole w blasku światła z Betlejem miejsca narodzin Jezusa.

27 grudnia

Rozpoczęła się coroczna wizyta duszpasterska – kolęda. W tym roku odwiedzaliśmy część parafii po stronie kościoła.

31 grudnia

W ostatni dzień 2010 roku zgromadziliśmy się o godz. 16.00 na ostatniej w tym roku Mszy św. Dziękowaliśmy Bogu za czas którym nas obdarzył, przyglądaliśmy się swojemu życiu, jak również wysłuchaliśmy sprawozdania z życia parafii w tym ilość przyjmowanych sakramentów:

- Sakrament chrztu przyjęło
- 105 dzieci
- Do I Komunii Św. przystąpiło
- 104 dzieci
- Sakrament bierzmowania przyjęły – 90 osoby
- Sakrament małżeństwa przyjęło
- 46 par
- Pogrzebów było – 59

2 stycznia

Tegoroczne spotkanie Rady Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej odbyło się w dniu 2 stycznia w Błazowej. Ksiądz Asystent, Zarząd, prezesi oraz osoby odpowiedzial-

Wydarzyło się ..

ne za pracę w dekanatach spotkali się w Zespole Szkół Gimnazjalnych im. Anny Janke. Członkowie Rady wysłuchali sprawozdań:

- z działalności Akcji Katolickiej w 2010 roku,
 - z działalności finansowej DIAK za 2010r,
 - z pracy Komisji Rewizyjnej w 2010r
- Przez głosowanie przyjęto wszystkie sprawozdania oraz udzielono absolutorium Zarządowi DIAK. Kolejno zebrani przyjęli plan pracy oraz preliminarz budżetowy na 2011 rok. Na spotkaniu Rada DIAK podjęła 10 uchwał.

Kolejnym punktem spotkania była Msza Święta koncelebrowana w kościele parafialnym pw. św. Marcina. Mszy świętej przewodniczył oraz wygłosił kazanie ks. abp Józef Michalik, Metropolita Przemyski.

Po mszy św. uczestnicy spotkania powrócili do Hali Sportowej Zespołu Szkół, aby uczestniczyć w spotkaniu opłatkowym i agapie. Ks. Arcybiskup oraz ks. Asystent złożyli życzenia noworoczne oraz podziękowali wszystkim za pracę w minionym roku.

Czas umilała Kapela Ludowa z Futomy.

16 stycznia

W naszej parafii miał miejsce parafialny opłatek. Rozpoczął się od jasełek wykonanych przez dzieci i młodzież naszej parafii następnie po modlitwie i wysłuchanym fragmencie z Pisma św. opisującym narodziny Jezusa Chrystusa, wszyscy składali sobie życzenia łamiąc się opłatkiem. Potem spożywano wieczerzę przy śpiewie kolęd a na koniec wysłuchaliśmy koncertu kolęd naszego parafialnego chóru.

2 lutego

W naszej Archidiecezji rodziny zakonne męskie i żeńskie zgromadziły się na wspólnej modlitwie dziękczynnej za szczególną łaskę powołania do życia konsekrowanego w kościele oo. Franciszkanów w Sanoku. Uroczystej Eucharystii przewodniczył abp Józef Michalik, Metropolita Przemyski. W koncelebrze obecny był również bp Adam Szal a homilię wygłosił o. Paweł Solecki, gwardian klasztoru Franciszkanów w Przemysku.



W MINIONYM MIESIĄCU

przyjęli sakrament Chrztu św.:

Aleksandra Barzycka
Szymon Dutka
Sebastian Hus
Lena Bodzioch
Karina Dołoszycka
Julia Stachurska
Maja Sowa
Maja Karczyńska
Kacper Kowalski
Natalia Kaliniecka
Patryk Fik
Filip Grochowiak
Jagoda Klimek

*„Postępujcie zawsze jak dzieci światłości
i trwajcie w wierze”*

stanęli na ślubnym kobiercu:

Kazimierz Klimek i Karolina Góralska
Jakub Wilk i Iwona Wójcik

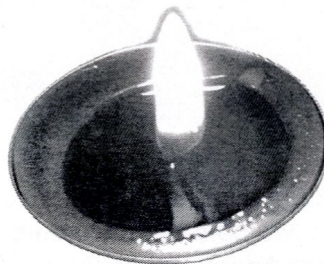
*„Prośmy Ducha Świętego, aby uświęcił ten
związek i dał małżonkom łaskę
wytrwania”*

odeszli do wieczności:

Zbigniew Darosz
Henryk Zadyłak
Jerzy Pietraszek
Jan Grzegorzczak
Stanisława
Klimowska
Józefa Hrywniak
Jan Bolanowski
Stanisława Wójcik
Stanisław Lubiński
Bogusława Sławęcka
Zbigniew Skiba
Zofia Nakoneczna
Janina Folta

„Dobry Jezu, a nasz Panie,

daj im wieczne spoczywanie. Amen.”



PORADNIA PARAFIALNA

Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!

Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.

w bibliotece parafialnej:

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog

trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

Porady udzielane są bezpłatnie!

NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.

Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy**

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰ - 18⁰⁰

z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 ³⁰	7 ⁰⁰
7 ⁰⁰	8 ³⁰
18 ⁰⁰	10 ⁰⁰
	11 ³⁰
	17 ⁰⁰

**W okresie wakacji niedzielna
wieczorna Msza św. jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰**

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego:

*(udzielany w miesiącu: pierwsza so-
bota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)*

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu
Stanu Cywilnego

- zaświadczenie dla chrzestnych
z parafii ich zamieszkania

sakramentu małżeństwa:

*(minimum trzy miesiące przed plano-
wanym ślubem należy zgłosić się do
kancelarii parafialnej)*

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu święte-
go i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu
przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań
w poradni przedmałżeńskiej
*(w Sanoku funkcjonuje przy koście-
le OO. Franciszkanów - spotkania
w pierwszy poniedziałek miesiąca
o godz. 17⁰⁰)*

- do wglądu świadectwa ukończenia
katechizacji w zakresie szkoły pod-
stawowej, gimnazjum i średniej

- zaświadczenie do małżeństwa kon-
kordatowego z USC (ważne 3 mies.)

pogrzebu:

- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu
i pogrzebu poza własną parafią
potrzebna jest pisemna zgoda
swojego duszpasterza.**

Idzie Baca przez granicę, prowadzi rower z wielkim workiem na ramie.

-Coś do oclenia?

-Ni...

-A co tam macie w tym worku?

-Piasek...

-To proszę to wysypać!

Baca wysypał i okazało się, że w worku był tylko piasek.

Historia powtarzała się kilka razy dziennie i celników aż skręcało z ciekawości co Baca przemyca i jak. Tym bardziej, że Baca w końcu odmówił zbierania piasku i musieli za każdym razem robić to sami.

Postanowili dowiedzieć się prawdy w inny sposób. Wieczorem zakamuflowany agent służby granicznej udał się do pobliskiej knajpy na wywiad...

Po którymś postawionym góralowi piwie celnik pyta:

-Nie wiecie Gazdo co Baca przemyca przez granicę?

-Jo wam powiem ino tym nikomu nie godejcie. Baca dziennie to z pięć rowerów przemocy!

List z wakacji:

Tutaj jest pięknie, jestem bardzo zadowolony, dużo leżę i odpoczywam.

Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie. P.S. Co to jest epidemia ?

Wyskoczył spadochroniarz z samolotu i z wrażenia zapomniał, jak uruchomić spadochron. Szarpie się przez chwilę, ale widzi, że nic z tego. Nagle widzi żołnierza, który leci obok niego do góry.

- Hej bracie! Jak otworzyć spadochron?

- Sory, ja z saperów...

Do stojącego na stacji kolejowej pociągu biegnie na skróty przez pole mężczyzna i modli się w myślach:

- Panie Boże, dodaj mi sił i spraw, abym zdążył na ten pociąg.

Nagle przewraca się jak długi. Powoli odwraca się na plecy, patrzy w niebo i mówi z wyrzutem:

- Ale nie musisz mnie popychać...

Hrabia do Jana:

- Janie, idź podlej kwiaty w ogrodzie.

- Ale przecież pada deszcz.

- To weź parasol.

Przed sklepem w lesie stoi w kolejce mnóstwo zwierząt: niedźwiedzie, lisy wilki, jeże itp... Przez kolejkę przepycha się zając. Rozpycha inne zwierzęta łokciami, wreszcie jest na początku kolejki! W tym momencie łapie go niedźwiedź i mówi:

- Ty zając, gdzie się wypychasz?! Na

koniec!

I mach! rzuca go na koniec kolejki. Zając znowu się przepycha, ale znowu łapie go niedźwiedź i odrzuca na koniec. Zając powtarza swój wyczyn jeszcze kilka razy, ale za każdym razem niedźwiedź wyrzuca go na koniec. Wreszcie obolały zając otrzępuje się z kurzu i mówi do siebie:

- Nie to nie. Nie otwieram dzisiaj sklepu!

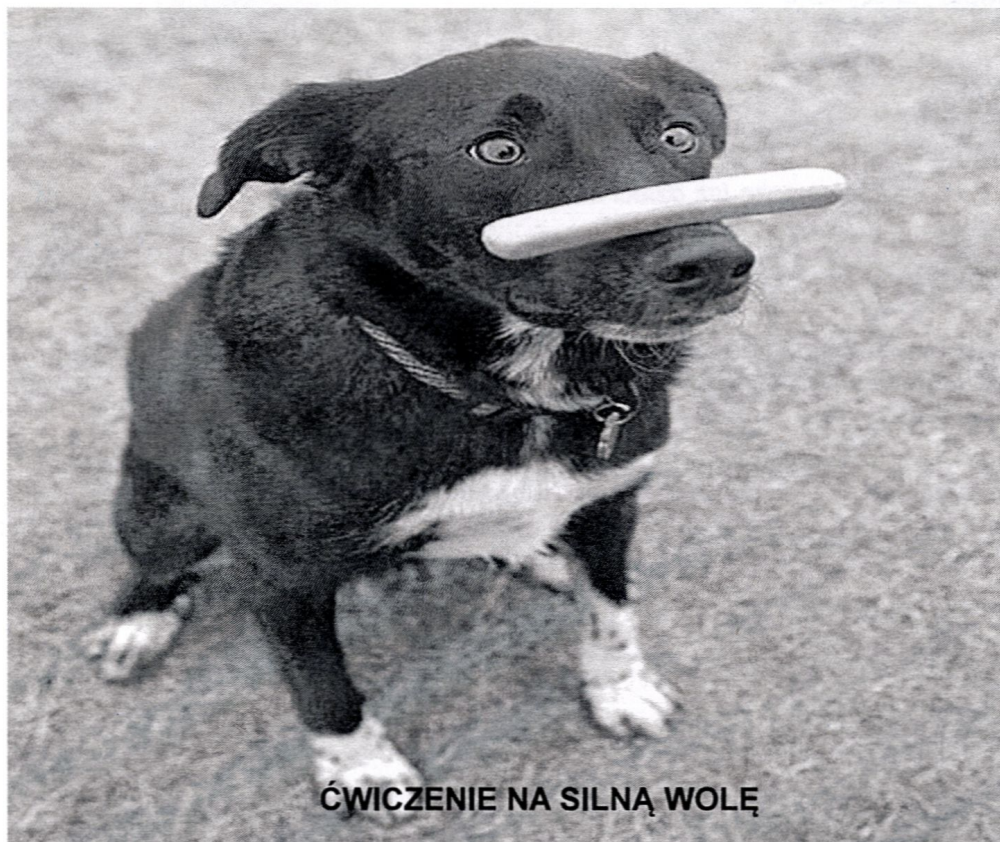
Chłopiec wyznaje na pierwszej spowiedzi:

- pożałowałem inną kobietę.

Kapłanowi aż głos odebrało:

- W tym wieku?!

- Tak - wyjaśnia penitent - bo robi lepsze naleśniki niż mama.



ĆWICZENIE NA SILNĄ WOLĘ

Zapoznając dzieci z historią stworzenia katecheta bardzo obrazowo opisała stworzenie Ewy z żebra Adama. Wieczorem, na skutek doznanej na boisku kontuzji, mały Wojtek przychodzi do domu z bolącym bokiem. Maca się wystraszony po żebrach i mówi:

- Mamo, tak mnie tutaj boli, że chyba będę miał żonę.

Kardynał Micara spóźniwszy się kiedyś na audiencję u Jana XXIII tłumaczył się tym, że z górą kwadrans musiał szukać miejsca na zaparkowanie samochodu. Okazało się, że papież ma zrozumienie dla tego typu kłopotów, bo powiedział dobrotliwie:

- To odwieczny problem. Noe musiał szukać czterdzieści dni, zanim znalazł miejsce dla arki.

Adam i Ewa tworzyli idealną parę.

On nie musiał wysłuchiwać za kogo ona mogła wyjść za mąż. Ona nie musiała wysłuchiwać jak gotowała jego matka.

Na zakończenie spowiedzi kapłan pyta penitenta, kim jest z zawodu.

- Jestem artystą - odpowiada mężczyzna.

- I na czym to polega? - pyta spowiednik.

- Trudno wyjaśnić słowami. Mogę to tylko pokazać.

Mężczyzna wstaje od konfesjonatu i wykonuje podwójne saldo. Jako następna klęka u kraty starsza pani i od razu uderza w błagalny ton:

- Tylko bardzo proszę, niech mi ksiądz nie zadaje takiej ciężkiej pokuty, jak temu człowiekowi przede mną!